

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnośnikiem 4.50, pocztą 5.00

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON Nr 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednosłupowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., z wierszem petitory.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk. za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia o 20 fen. za wyraz — — —

Ogłoszenie do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda Nr 1.

POLSKA KRAJOWA
LOTERIA
KLASYCZNA



WARSZAWA
R. G. O.

ul. Kredytowa 4.

70.000 numerów, 35.000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych: **II milionów 592 tysięcy mk.**

Wielka wygrana 500.000 marek.

Gagnienie I-ej klasy 14 i 15 sierpnia 1919 roku.

Losy I-ej klasy są już w sprzedaży!

Na każdej ówiarce pieczęć z Orłem Polskim i napisem: Rada Główna Opiekuńcza.

Najświeższy komunikat.

WARSZAWA, 28.7. Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi: Front Litewsko-Białoruski.

Ataki nieprzyjacielskie na przeprawę przez rzekę Rybczanke, koło wsi Słoboda, i na nasze linie Kurzeniec-Kasuta odparto. Wzięto przytem kilkunastu jeńców. Na południe od drogi kolejowej Krasne-Mińsk usadowiły się nasze oddziały na linii Suporosna-Słobódka-Dudki-Raków-Dubrowa. Do opuszczonych przez Niemców Augustowa wkroczyły wczoraj nasze wojska.

Front Poleski: Ponowne ataki bolszewików na Turów odparto.

Front Galicyjsko-Wołyński.

Sytuacja niezmieniona.

W z. Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik

Ataman Tarnawski przygotował ofensywę przeciw Polscel Armja jego liczy 36 tysięcy ludzi.

KRAKÓW, 28.7. Jak z Czerniowca donoszą gen. Tarnawski, dowódca pacyfny wojsk ukraińskich, kończy reorganizację swej armji barzo na razie nieulepszej, bo mającej zaledwie 36 tysięcy żołnierzy. Gdy reorganizacja zostanie ukończona na tychmiast podjęte zostaną działania ofensywne.

Wybór komisji polsko-czeskiej do przeprowadzenia ugody.

KRAKÓW, 28.7. Na wczorajszym posiedzeniu wieczornem konferencji polsko-czeskiej wybrano subkomitet, składający się z pp. Grabskiego i Osieckiego ze strony polskiej, tudzież wiceministra Stępanka i p. Udriala ze strony czeskiej. Subkomisja ta ma więc naradzać się nad ewentualną linią graniczną.

Przyznane jej prawo kooptacji.

— (o) —

Ważne dla Kopalń

KARBID

Ważne dla Hut i Fabryk

„Towarzystwo Karbidowe” w Wiedniu.

Sprzedaz centralna z fabryk własnych karbido:

Jajce — Landeck — Lend — Matrei — Meran — Sedenico — Almissa.

Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę.

Dom Handlowo-Przemysłowy
ALEKSANDER GUTTMAN

Wiedeń I, Krugstr. 4

Warszawa: Biuro Centralne: Marszałkowska 80, tel. 67.61

Składy: Aleje Jerozolimskie 54, tel. 109.25

Sprzedaz wagonowa i na bębny. Dostawa z fabryk lub własnych składów w Wiedniu, Szczakowej i Warszawie. Dostawa do krajów dawniej monarchji Austro-Węgierskiej.

Za dobroć towaru gwarantujemy.

Ważne dla kopalń, hut i fabryk. Karbid do oświetlenia acetylenowego i spajania.

Niezwykła szarża ułanów polskich.

WARSZAWA 27.7.—Ze Stanisławowa telegrafują ze przy zwycięskim sfersewaniu Strypy przez dywizję gen. Żeligowskiego w dniach 12 i 13 lipca, przy którym wszystkie rodzaje broni męstwem i bitnością pomogły do wykonania zadania bojowego, specjalna zasługa przypada niepospolitemu czynem kawalerji przy bezpośrednim udziale dzielnego dowódcy brygady majora Plisewskiego i dowódcy pułku maj. Dowanackiego.

Ułani nieprzewidywanym manewrem wdarli się na tyły nieprzyjaciela, dopadli, baterji ukraińskich, zabrali sześć armat wraz z obsługą i dowództwem. Patrole ułanów, pędząc za nieprzyjacielem, do

padły w miejscowości Ucieczko sztab 15 ukraińskiej brygady, który ujęty wraz z 96 oficerami i donami, 120 wozami i całą kancelarją.

Ułani ci spieszeni wraz z oddziałami piechoty odparli wszystkie przeciwatki ukraińskie. Szarża tych ułanów, w której wzięli z sobą 1500 jeńców, wykonana została z niesłychaną brawurą. Bitwa ta i niezwykle sukces w okolicy Padwewa zadecydowały o losach całej kampanji. W rozkazie dziennym gen. Żeligowski wyraził maj. Plisewskiemu, oficerom i ułanom najgorętsze podziękowanie naczelnego dowództwa.

Przejście pułku kozaków dońskich na stronę polską.

WARSZAWA 27.7.—W Wilejce bawiła przejazdem delegacja kozaków dońskich z atamanem Włodarewem na czele. Pod wydrą tego atamana przeszedł na stronę wojsk polskich w okolicy Mołodec na pułk kozaków w sile 820 ludzi z całym rynsztunkiem i taborem.

Oświadczyli oni, że chcą walczyć wraz ze swoim bratnim narodem o wyzwolenie przeciw wspólnemu wrogowi Niemcom i bolszewikom. Pułk ten przybył w pełnym rynsztunku do Wilejki, wywołując w mieście ogromną panikę wśród ludności.

Wezwanie Wilsona do Japonji.

WIEDEN. 28.7. Biuro Kor. do nosi z Wersalu: „Echo de Paris” donosi: Wilson wezwał Japonję, aby złożyła publiczne przyrzeczenie

nie co do oddania Szantungu. Dotąd jednak Wilson nie otrzymał odpowiedzi.

O linię demarkacyjną polsko-litewską.

WIEDEN. 28.7. Pisma podają z Londynu, jako rzekome doniesienie Reutersa, jakoby przedstawiciel rządu oświadczył w Izbie gmin, iż najwyższa Rada wojen-

na w Paryżu wezwała rząd polski do wydania rozkazu do cofnięcia wojska polskiego za linię demarkacyjną ustaloną między Polską a Litwą.

Wyjazd 2 milj. żydów do Palestyny.

AMSTERDAM 27.7. — Biuro prasowe „Radio” donosi z New Yorku: Organizacja sjonistyczna w Ameryce zawiadamia, że do Palestyny wyruszy ze

wszystkich części świata około 2 milionów żydów. Przypuszczają, że w tej liczbie znajdzie się milion żydów rosyjskich.

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski”.

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od piątku 25 do wtorku 29

Lipca

**Dla dzieci wejście
wzbronione.**

Dziś we wtorek nieodwołalnie po raz ostatni! KATARZYNA II-ga i JEJ FAWORYCI

Wielki dramat w 6-ciu aktach ilustrujący życie pełne przygód erotycznych carowej wszechrosji Katarzyny II-ej treść dramatu zaczerpnięta z dzieła znakomitego pisarza rosyjskiego

Amfiteatrowa.

Rzecz dzieje się na dworze w Petersburgu, twierdzy Szlisselburskiej, Peterhofie i t. d.

Nad program:

PODPISANIE POKOJU W WERSALU

(Aktualne
zdjęcia
z natury.)

Zakusy socjalistów o Poznańskie.

W „Dzienniku Poznańskim” p. Franciszek Salezy Krysiak, znany publicysta pisze o zakusach socjalistów na poznańskie co następuje:

„Było to za nieszczęsnych nierządów Moraczewskiego.

Pan premier, który nie wahał się ściągnąć po to najważniejsze w państwie stanowisko, nie mając za sobą żadnych innych kwalifikacji jak znajomość administracji kolejowej w Galicji, skutkiem wyłącznego oddania się posłowaniu w Wiedniu niewątpliwie mocno nadwężoną, i żadnych innych zasług, jak **głośna przeszłość agitatora partyjnego**, wybieranego do parlamentu austriackiego gdzieś w Stanisławowskim przy pomocy głosów rusinów i żydów, przekonał się rychło, że jego t. zw. rząd, opierający się wyłącznie na socjalizmie, na lewicowych aktywistach enkaenowych i na żydach, nie długo pociągnie. Starł się więc przyozdobić go choćby kilku męzami politycznie mniej pronosowanymi a dobrze w kraju widzianymi. Sięgnął m. i. do Krakowa po cenionego z wiedzy fachowej i obywatelskiego ducha członka tamtejszego kółła międzypartyjnego i usiłował go nakłonić, aby wstąpił do jego gabinetu. Upatrzony przez niego kandydat gotów był ewentualnie ponieść tę ofiarę, ale za warunek położył, że gabinet będzie miał charakter koalicyjny i że powołani do niego zostaną przede wszystkim także reprezentanci Poznańskiego.

Na to przyjaciel hr. Kesslera machnął tylko ręką i odparł: „O Poznańskie tak panu chodzi? Wyślemy tam kilkudziesięciu naszych ludzi i wnet tam zrobimy porządek.

Te zacne chęci, objawione względem Poznańskiego przez agitatora, który tekę ministerjalną uważał tylko za środek do rozszerzenia agitacji partyjnej nawet tam gdzie chwast socjalizmu dotąd nie zdolał się rozplenić, odstręczyły do reszty owego kandydata teki ministerjalnej, którą p. Moraczewski chciał jemu powierzyć, ale jego samego nie odstręczyły od próbowania sił na terenie poznańskim w myśl jego zapowiedzi.

Zrobiono tu istotnie porządek, ale z socjalizmem, bo wybory nasze odbyły się solidarnie pod łączącymi wszystkim hasłami narodowymi i nie przeszedł ani jeden socjalista, nie wyjmując samego p. Moraczewskiego. Te nieliczne stosunkowo głosy, jakie w Wielkopolsce padły na niego i jego partyjnych towarzyszy, to głosy przeważnie niemieckie.

Zemścił się jednak za despekt, jaki spotkał socjalizm na terenie poznańskim w osobie pana ekspremjera, jego towarzysza a często konkurent arcywarchol Daszyński, łącząc polaków tutejszych w sejmie warszawskim mianem „bydło poznańskie”, ale niskość tego wyrażenia daje tylko miarę kulturalności metod mennerów socjalizmu i miarę klęski, jaką ta „idea” poniosła tutaj w osobie swego najgłośniejszego zoila.

„Bydło poznańskie” nie uległo terrorowi fałszywej, niemiecko-żydowskiej idei socjalizmu, której z wielką szkodą dla sprawy narodowej służą tacy Moraczewscy, Daszyńscy i towarzysze. Nie uległo przedewszystkiem dla tego, że ona jest niepolniskiego pochodzenia i że uprawia obce, i nie interesy, że idea narodowa, i zwycięstwo Poznańskie walczą przez cały wiek niedoli pod jarzmem pruskim, jest mu wyższą i świętszą

od wszelkich naniestonych z zewnątrz hasel, które pod złudnym pozorem do wszechludzkiego wnoszą rozstrój wewnętrzny w społeczeństwie chrześcijańskie i podburzają szerokie masy przeciw chrześcijańskim warstwom posiadającym aby zabezpieczyć międzynarodowy kapitalizm żydowski przed zemstą tych mas za uprawiany przez niego powszechny wyzysk.

Wolno socjalistycznym sługom kapitalizmu żydowskiego wymyślać od „bydła poznańskiego” — obrazić nas nie mogą — uświadomiony narodowo i politycznie, w walce z niemiecką wyrobiony lud poznański wie doskonale i stwierdził to chwalebnie znowu, jak dawniej przy wyborach do parlamentu niemieckiego, tak teraz przy pierwszych wyborach do sejmiku w Warszawie, że **Wielkopolska tylko wtedy utrzyma się na obecnym wysokim poziomie kultury i harmonii społecznej**, w której jest miejsce dla wszystkich warstw, interesów i przekonań politycznych, jeżeli precz od siebie odgna, co z polskiego nie wyrosło ducha, co obcym służy bogom i dla ob-

Poszukuje się w Częstochowie lub okolicy koniecznie przy stacji kolei do kupna lub dzierżawy w dobrym stanie z maszynami lub bez

WARSZTATÓW MECHANICZNYCH lub FABRYKI

nadającej się na urządzenie warsztatów. Szczegółowe opisy przesłaniać hal, wewnętrznych urządzeń mechanicznych, odległości od miasta i stacji kolejowej, stanu drogi dojazdowej przesyłać do Redakcji dla T. C.

cych celów chciałoby rozbić jego narodową jedność, tę jedność, która pozwoliła jej przetrwać wiek strasznej niewoli pruskiej i która po zrzuceniu jarzma tej niewoli jest jej jedynym panaceum wobec szturm, jaki do niej przypuszczają najemnicy cudzych, wrogich naszemu narodowi interesów.”

Jak bolszewicy profanują kościoły polskie?

WARSZAWA 287.—Nadeszły tu wieści z Kijowa, według których w pierwszych dniach lipca po Mszy kościół św. Aleksandra w Kijowie został otoczony przez czerwoną gwardję, a do kościoła weszli w otoczeniu strażnicy w czapkach na głowie komisarze i rozpoczęli rewizję. Rozdzielono modlących się na dwie grupy kobiety i męską i tu na miejscu rozbiegano wszystkich w sposób okryty bezceremonialny do naga.

Jednocześnie zrabowano i ograbiono zakrystję.

Ośmiesięcioletni — otoczony całą całą — starzec, ks. kan. Pomirski, który jako powstaniec z r. 1763 większą część swego życia spędził w katorze sybirskiej, został z niewiedomej przyczyny, a na rozkaz „człowieczajki” aresztowany i dotąd przebywa w strasznym bolszewickim więzieniu.

Gdy w Radzie miejskiej poruszono sprawę przemianowania kościołów na kinematografy i jeden z radnych zaproponował, aby na ten cel przeznaczono i synagogi — wniosek ten upadł.

Jedynie pismo polskie „Dziennik Kijowski” zostało przez polskich komunistów skonfiskowane i zamienione na „Głos Komunisty”. Naczelnym kierownikiem jest p. Feliks Kow.

W początkach lipca zarekwirowany został Bank Warszawski.

Sędy ograbiono, pieniądze zabrano, również księgi i wszelkie rachunki, papiery wartościowe.

Zatrzymanie 800 wagonów z towarami dla Polski.

PIOTROWICE 27.7.—Władze czeskie w Boguminie od pewnego czasu zatrzymują wszystkie transporty z towarami, jadącymi przez Boguminię do Polski.

W ten sposób przeszło 800 wagonów towarowych nagromadziło się na stacji bogumińskiej. Ma to być represja na to, że polacy zatrzymali w sobie dwa tysiące wagonów czeskich i oddać ich nie chcą.

Należy strzedz, że od listopada rz. władze kolejowe czeskie przemasowały około 4000 wagonów, należących do rządu polskiego. Spór o te wozy trwa już

kilka miesięcy. Polacy chcą nie mieć rabunek wagonów kolejowych i polecić kres „przemalowania” na kolory czeskie swojej własności zatrzymali u siebie pewną część wagonów czeskich. W odpowiedzi Czesi zatrzymali olbrzymie nasze transporty w Boguminie, przeważnie ze Szwajcarii, Włoch i Francji.

Wzywamy rząd nasz, aby w Cieszynie zatrzymywano wszystkie transporty czeskie na Słowacyznę w odwecie za te niezem nie usprawiedliwione represje czeskie.

—(o)—

Zwolnienie naszych zakładników w Rosji.

KOPENHAGA 27.7.—Dowiedujemy się, że część aresztowanych polaków zwolniono z więzień moskiewskich.

Zwolnieni są również urzędnicy państwowi.

Deklaracja koalicji do Węgrów.

LYON, Deklaracja rządów sprzymierzonych i sojuszników do rządu węgierskiego brzmi:

„Sojusznicy pragnęliby bardzo zawrzeć pokój z narodem węgierskim, by w ten sposób kres położyć temu stanowi

rzeczy, który uniemożliwia odrodzenie ekonomiczne Europy centralnej i stanowi przeszkodę w wyżywieniu ludności. Jest rzeczą wprost niemożliwą dokonać tego dzieła, jak długo niema na Węgrzech rządu, któryby był przedstawicielem narodu. Rząd Beli Kuna nie odpowiada pod żadnym względem tym warunkom. Rząd ten nie tylko złamał traktat o zawieszeniu broni, podpisany przez Węgry, lecz zaatakował jedno ze sprzymierzonych mocarstw. Jeśli ustalony ma być pokój, to stać się to może jedynie w współdziałaniu z rządem, reprezentującym naród węgierski, lecz nie z rządem którego powaga zasadza się na terrorze. Mocarstwa sprzymierzone uważają za wskazane dodać, że wszelka okupacja terytorjum węgierskiego, tak jak go wytyczyła konferencja pokojowa, ustanie z chwilą, kiedy naczelny wódz sojuszników uzna, że warunki zawieszenia broni zostały w sposób zadowalający wypełnione.

—(o)—

TELEGRAMY

Ex-cesarz Wilhelm sądzony będzie w Monako?

WIEDEŃ. Z Paryża donoszą, że koalicja zamierza ustanowić Monako jako siedzibę międzynarodowego trybunału dla sądzienia ex-cesarza Wilhelma.

Biliński odjechał do Warszawy.

WIEDEŃ. Dr. Leon Biliński wyjechał pociągiem koalicyjnym do Warszawy.

„N. Fr. Presse” podaje, że Dr. Biliński na zapytanie dziennika, czy prawdą jest, że obejmuje tekę polskiego ministra skarbu, odpowiedział: „Nie mogę się w tej sprawie odwieść, bo ze mną nie potraktowano. Faktem jest, że za pośrednictwem przyjaciół ministrów Paderewskiego otrzymałem od Naczelnika państwa wezwanie, abym się zaraz udał do Warszawy. Ojędzam dziś. Co się dalej stanie, tam się dowiem.

Przedłużenie terminu rokowań.

WIEDEŃ, 27.7. Z Paryża donoszą, że termin udzieleny Polakom i Czechom w sprawie rokowań o Ks. Cieszyńskie postanowiono przedłużyć, albowiem krakowskie konferencje rozpoczęły się dopiero przed parą dniami.

Jeżeli rokowania pójdą dalej w tem tempie, co dotąd, to do Nowego Roku mogą się zakończyć.

Nieprawdopodobna pogłoska.

MONACHJUM. W tutejszych kołach po informowanych słychać, że Lenin i Bela Kuna wysłali do Watykanu deputację z

Polska w złoty bije dzwon.

Polska w złoty bije dzwon,
dzwon wspaniały — własne serce,
foczy z purpurowych gron
krew, w ostatniej już szermierce.

Polsko, Polsko, przez dzwon ów
Tyś nam jest, jak Arka Pańska..
oto drga nim wierny Lwów,
Śląsk Cieszyński, mury Gdańska.

Polsko... O, przez żywy Bóg!
Tyś nam jedna do kochania..
Skona, kto Twój skala próg
u bram Wilna, czy Poznania!

Oto w okrąg armat zew,
oto płynie krew strumieniem.
Przysiegamy na tę krew,
że najeźdźców precz wyżeniam!

Na sztandarach — Białą Ptak,
amarant Mu za podłóżę..
Duch zastąpi wszelki brak,
serc płomienia wróg nie zmoże.

Szwab czy moskal, czech czy bies
nie posiadzie ni zagona..
O, Ojczyzno, dosyć lez,
święta, wolna, zjednoczona!

Jadwiga Rzepecka.

prośba do papieża, ażeby interwenjował
u państw koalicji w sprawie uznania rzą-
dów sowieckich. W zamian za to bolszewi-
cy zobowiązali się do niestawiania te-
roru.

Aresztowanie Duńskiego Czerwonego Krzyża.

KOPENHAGA Władze bolszewickie
aresztowały misję Duńskiego Czerwone-
go Krzyża, nakazując jej opuścić Ro-
sję.

Wiadomość ta czyni popłoch wśród
licznych rodzin aresztowanych w Rosji po-
laków. gdyż Duński Czerwony Krzyż o-
piekował się naszymi zakładnikami. Dziś
więc sytuacja kilkuset osób uwięzionych
od kilku już miesięcy staje się wprost
krytyczną.

Ratyfikacja traktatu pokojowego przez komisję Sejmu.

WARSZAWA Na posiedzeniu komisji
ratyfikacyjnej, poseł Leewenstein refero-
wał o sprawie odszkodowań, poseł Rymer
o liście narodów, poseł R. Taj o traktacie
między mocarstwami sprzymierzonymi a
Polską.

W głosowaniu uchwalono ratyfikację
traktatu z Niemcami większością 22 prze-
ciw 3 głosom, zaś ratyfikację traktatu z
Polską 26 głosami przeciw 18.

Podkomitet, złożony z przewodniczą-
cego i referatów sformułuje wnioski na
plenum Sejmu, odnoszące się do ratyfi-
kacji traktatu.

Franoja zbroi się do nowej wojny.

BAYLEA „Daily Mail” donosi, że
rząd francuski zakupił za przeszło 100 do-
milionów materiału wojennego. Zakupno
to odbyło się na skutek rady Focha, któ-
ry oświadczył, że mimo wszystko istnieje
wielka możliwość prowadzenia wojny na
nowo.

Niemcy proponują Włochom sejusz zaczepno-odporny.

MONACHEJUM. Pisma monachijskie
doneszą z Zurychu, że przed tygodniem
Scheden na wyjeździe ze swoim przyja-
cielem Parviseem do Rzymu, w celu za-
proponowania królowi włoskiemu, imieniem
prezydenta Rzeszy niemieckiej, zawarcia
sojuszu zaczepno-odpornego między Niem-
cami i Włochami. Wczoraj Scheden
był w Watykanie, gdzie konferował z kar-
dynałem Gaspari.

VON TIRPITZ WYDAJE

SWE PAMIĘTNIKI.

GENEWA. Wkrótce zostaną wydane
pamiętniki byłego admirała von Tirpitz.
Tirpitz usiłuje zrzucić wszystkie winy

na Bethmana Hollwega. „Bethmann Hol-
weg — pisze Tirpitz — winien jest wszy-
stkiemu. On to zmusił mnie, w kryty-
cznych dniach lipca 1914 roku, do po-
zostania w Szwajcarii, pod pretekstem,
że mój powrót w owej chwili do Berlina
wywołałby zbyt wielką sensację. Cesarz i pruski
minister wojny byli również trzymami
na uboczu przez kanclerza, który wszy-
stko załatwiał sam przez telefon, siedząc
w majetności swej Hohenfinów.

Przeglądając dokumenty i archiwa —
objaśnia Tirpitz, mogłem skonstatować,
że od 11 lipca enefenta doradzała w Beł-
gradzie umiarkowanie i namawiała rząd
serbski, by ustąpił.

3 miliardy odszkodowań.

WINDEN. 287 Biuro Ker. donosi z
Wersalu: Intrasygnat donosi: Koalicja za-
żądała od Bułgarii 3 miliardów franków
odszkodowania.

Niechcą się wyrzec nawet Bielska na Śląsku.

BERNO. „Lidowe Nowiny” donoszą z
Pragi, że w kołach Zgromadzenia Naro-
dowego podniesiono zarzuty z tego powo-
du, że podział czeskiej republiki na o-
kręgi wyborcze w 12 okręgu opawskim
nie obejmuje Bielska. Pismo sądzi, że to
przeoczenie może się stać niebezpiecz-
nym precedensem co do rozstrzygnięcia
o losie Księstwa Cieszyńskiego.

DZIEN POLITYCZNY.

Rokowania polsko-czeskie przedłu-
żono o 10 dni.

„Nowa Reforma” dowiaduje się, że
wczoraj wieczorem nadszedł z Paryża
telegram zawiadomieniem o przedłuże-
niu czasu obrad konferencji polsko-cze-
skiej o 10 dni.

Sprawa wielce doniosła.

W kołach politycznych najaktualniejszą
sprawą jest obecnie ustalenie linii
demarkacyjnej z Litwinami. Na najszy-
bsze załatwienie tej sprawy wywierają
silny nacisk Anglicy.

Śladami Lenina.

W artykule wstępnym „Robotnika” p.
t. „Koalicja—Rosja—Polska” p. J. M.
Borski, a właściwie zwyczajny Biren-
zwaig, dochodzi do ciekawych konkluzji.

Dowodzi on, że „demokratyczny im-
perjalizm koalicji w niczem się nie różni
od pruskiego imperjalizmu, gdyż zasad-
nicze cechy imperjalizmu są wszędzie te
same.” Identyfikacja poglądy wygłaszał Le-
nin i jego adepci od chwili przybycia do
Rosji w zapłombowanych wagonach nie-
mieckich aż do ostatnich czasów. Dla
nich tak samo, jak i dla p. Birenzweiga
Borskiego niema żadnej różnicy ideowej
między obozem tych, co pragnęli pano-
wać nad światem i zamierzali przede-
wszystkiem rozdeptać naród polski, a
tymi, którzy bądź co bądź wrócili nie-
tylko Polsce, ale i innym ludom wolność
i zjednoczenie. Co więcej — zarówno
Troccy—Bronsteiny, Zinowjewy—Apfel-
baumy, jak i Borscy—Birenzweigi uja-
wniają, że ukrywana sympatja raczej dla
przeciwników koalicji.

Nasi wolnomyślni.

Przemowa naczelnika państwa do nun-
cjusza Rattiego nie spodobała się „Ga-
zecie Polskiej”, jako „hold dla Papieża”,
wyrażony imieniem całego narodu. Nie
godzą się na to mianowicie jakieś bliżej
nieokreślone „sfery wolnomyślne i poste-
powe”, których imieniem „Gazeta” wy-
stępuje. Wolnomyślność tych sfer jest
niewątpliwą, gdyż protestują przeciw „u-
ległości” Polski względem Watykanu.
Natomiast inteligencja ich odzwierciedla
się w tem, że jako przykład miłych sobie
stosunków z Watykanem stawiają te sfery
między innymi... Anglię, która jest,
jak wiadomo, państwem protestanckim,
a nie zapominają też o Francji i Wło-
szach, gdzie rządzące wolnomyślne do
niedawna prześladowały katolików.
wbrew wszelkim zasadom wolności wy-
znań.

Polska odnosi się do głowy kościoła,
tak, jak przystało na kraj rdzennie kato-
licki i w przyszłości również odnosić się
będzie tak samo. Naczelnik państwa,
przemawiając do nuncjusza Rattiego, był
tylko lojalnie wiernym wyrazem narodu
jako całości, w której owa „wolnomyśl-
na inteligencja” ginie jak kropka w morzu,
wraz ze swymi studenckimi poglądami
na stosunek między Polską a Watyka-
nem.

Nowy gabinet.

„Kurjer Poranny” podaje następujący
prawdopodobny układ nowego gabinetu.
Według pogłosek, dochodzących do nas
z kół pozasejmowych, możliwy jest skład
gabinetu następujący:

Prezes ministrów i minister spraw
zagranicznych Ignacy Paderewski.

Wiceminister spraw zagranicznych hr.
W. Skrzyński.

Wiceprezes gabinetu i min. skarbu
Leon Biliński.

Minister spraw wewnętrznych Stani-
sław Wojciechowski.

Minister handlu i przemysłu Andrzej
Wierzbicki.

Minister aprowizacji Lestaw Znamie-
cki.

Minister robót publicznych T. Szcza-
niewski.

Minister rolnictwa Raczynski.

Minister kultury i sztuki Zenon Prza-
smyski.

Minister dla b. zaboru pruskiego ks.
Adamski.

Ministerstwa sprawiedliwości, oświaty
kolei i ochrony pracy nie mają dotych-
czas ściśle określonych kandydatów; jest
prawdopodobne jednak, że i na tych fo-
telach nastąpią zmiany.

Na ministra oświaty pewne koła po-
wierają p. Łopuszańskiego.

Krąży również pogłoski, że jest moż-
liwość utworzenia nowego ministerjum
odbudowy kraju.

Plotki lewicy o zamachu stanu.

Krakowski III. „Kurjer Codz.” dono-
si: Z powodu pewtarzających się celowe
od pewnego czasu plotek w pismach le-
wicowych o rzekomym „zamachu stanu”
ze strony stronnictw narodowych, należy
z całym naciskiem zaznaczyć, że w syste-
matycznych owych wieściach niema ani
słowa prawdy z wyjątkiem tego, że pew-
ne sfery puszczają je w świat w tym ce-
lu, by sprowokować opinię i zohydzić nie-
miłych sobie ludzi, mających szansę wejść
w skład nowego gabinetu.

Jest to terrorystyczna metoda skrajnej
lewicy, która używa potwornych plotek,
aby przy ich pomocy udaremnić nomina-
cję ludzi fachowych, aby ułatwić objęcie
rządów swoim mierzotom spełniającym
ślepo terrorystyczne rozkazy agitatorów
lewicowych.

Jeżeli mowa o „zamachu”, to istnieje
„zamach” na podstawy i całość państwa
ze strony terrorystycznych elementów, sze-
rzących nieład i anarchję w Polsce. Te
wszystkie oszczerstwa plotki „zamachowe”
należy publicznie zdemaskować, gdyż sze-
rzą one tylko zdeprawowanie i nienawiść
wśród mas, karmionych takimi bzdurami.

KRONIKA.

Od Redakcji.

Kierownik „Kurjera Częstochowskiego”
p. Adam Paciorkowski został w ważnych
sprawach dotyczących jednej z dziedzin
życia politycznego kraju wezwany wczoraj
do Warszawy.

W czasie dwudniowej nieobecności
kierownika naszego pisma interesantów
w sprawach redakcyjnych przyjmować
będzie p. A. Otrąbek.

Dodatk dla urzędników.

Komisja szarbowo-budowa Sejmu
uchwaliła ostatecznie dodatk. „za urzę-
dników, według zasad, opartych na ilości
członków rodziny.

Skala mieści się w granicach nastę-
pujących:
dla rangi XI — A 126—200 mk., dla
rangi IX—VIII 220—300 mk., dla rangi
VII—VI 290—360 mk., dla rangi V—IV
320—400 mk., dla rangi III — II 400—
600 mk.

Na wniosek ks. dr. Kotuli przyszano
profesorem zakładów teologicznych do-
datek drożyzniowy IV rangi. Nauszyciele
szkół powszechnych otrzymają dodatek
VII kategorii.

Wszyscy iani pracownicy otrzymają
dodatek w wysokości następującej: stanu
wolnego 120 mk., żonaci z 3 dziećmi 170
mk., żonaci ponad 3 dzieci 200 mk.

O kontyngens zboża.

Obradujące komisje aprowizacji i rol-
nictwa Sejmu postanowiły, by posiadać
10—30 morgów, jako kontyngens dostar-
czały nie więcej, niż 25 kg. zboża, po-

Największe szanse wygrania daje

Loterja R. G. O.

ciągnie I ej klasy 14 i 16 sierpnia.

Losy do nabycia u

K. KRAKOWIECKIEGO

HANDEL WIN II Ale a 24

siadacze 30—100 morgów nie więcej niż
73 kg., ponad 100 morgów nie więcej
niż 160 kg. Termin ustawy ustanowi
min. aprowizacji w porozumieniu z radą
aprowizacyjną.

3 wagony cukru... ale na cukierki.

Dowiadujemy się, że niebawem na-
dejść mają do Częstochowy 3 wagony
cukru, który sprowadza Związek cukier-
ników częstochowskich z Danji za po-
zwoleniem i przy poparciu ministerstwa
aprowizacji.

Czyby Ministerstwo aprowizacji nie ze-
chciało starać się nieco gorliwiej o cu-
kier dla całej ludności częstochowskiej,
która dostaje go bardzo mało, a prze-
cież jest on koniecznym środkiem odży-
wczym dla organizmu ludzkiego.

Cukierki należą do tych rzeczy, bez
których żyć można, nie wycieńczając or-
ganizmu, zresztą w czasach obecnych ja-
dają je tylko osoby, które nie wiedzą co
robić z nagromadzoną pieniędzmi, po-
chodzącymi zwykle z zysków paskar-
skich. Możeby przeto p. minister apro-
wizacji nie zapomniał i o tych, których
na kupno cukierków nie stać, ale dla
których cukier jest nieodzownym potrze-
bny.

O tańsze koncerty.

W niedzielę w parku Staszika przy-
grywała orkiestra 26 pułku piechoty, je-
dnak słuchaczów pomimo pogody miało
niewiele. Przyczyną tego jest drożyzna
biletów wejścia, które dla osób dorosłych
kosztują markę jedną i dla dziatwy fen.
50. Jest to stanowczo cena zbyt wygóro-
wana, a podobnie drogie koncerty utra-
wiają korzystanie z parku szerszej
publiczności.

— Szczęśliwa ludność miast Francji i
innych krajów przywiązujących wielką
wagę do koncertów orkiestr na placach
publicznych i w parkach — mówił nam
wczoraj jeden z oficerów armji gen. Hal-
lera — słucha gry orkiestr bardzo często
darmo i dlatego jest tak muzykalną i w
Polsce konieczne są bezpłatne koncerty,
a w każdym razie tańsze, niż te, które się
u nas urządzają.

Może słowa te nie przebrzmiały bez echa
i doczekamy się tańszych koncertów i
w Częstochowie.

Powrót wycieczki harcerzy.

Bawiący od kilku tygodni w Zako-
panem inspektor harcerstwa częstochow-
skiego ks. W. Kucblewski donosił nam
wczoraj, że harcerze opuszczają zdrowi,
całi i pełni wracając do Zakopanego w po-
niedziałek 28 bm. lub wtorek, poczem po
kilkudniowym pobycie w Krakowie i
Wieliczce w piątek lub sobotę bieżącego
tygodnia przybędą do Częstochowy z p.
Sojcekim, gdyż ks. Kucblewski zostaje
jeszcze dla wypoczynku na kilka dni w
Zakopanem.

„Ratujcie Dzieci”.

(1.) W dniu 14 b. m. odbyło się w
Warszawie kolejne posiedzenie Głównego
Komitetu Kwesty Ogólnokrajowej
pod hasłem „Ratujcie Dzieci”, organi-
zowanej pod protektoratem Marszałka
Sejmu p. Trąmpczyńskiego i p. H. Pa-
derewskiej. Na posiedzeniu tym sekre-
tarz Komitetu p. W. Janasz zdał sprawę
z wyjazdu do Poznania, gdzie po po-
rozumieniu się z ks. Prymasem Dalbo-
rem organizacją kwesty w byłym zabo-
rze pruskim zajmie się Rada Narodowa
współ z najruchliwszymi organizacjami
społecznymi. Potrzebne druki i plakaty,
dostarczono już do Poznania, nadto w
sprawie kwesty porozumiano się z ba-
wiącym w Warszawie hr. Mycielskim,
prezesem abstynentów.

W tych dniach z ramienia Komitetu
wyjają pp. W. Janasz i ks. dr. Około
Kulak do Krakowa i Lwowa, celem na-
wiązania bliższego kontaktu z organiza-
cjami powoływanymi do zorganizowania
kwesty w byłym zaborze austriackim.

Na terenie b. Królestwa i na kresach
kwestę organizują jak to już donosiliśmy
— Rady opiekuńcze. Biuro kwesty roze-
ślało już do nich odezwy i instrukcje i
zabiega, aby organizacja objęła cały kraj.
Niebawem ukonstytuuje się również Ko-

mitet Warszawski kwesty, do którego powołany zostanie szereg pań, przyjmujących wybitny udział w kwestach poprzednich. Komitet Główny okaże Komitetowi Warszawskiemu jak najszerze poparcie, aby kwesta w stolicy wypaść mogła jaknajlepiej. W końcu postanowiono zwrócić się do redakcji pism z prośbą o wznowienie przyjmowania składek na rzecz kwesty, wystosować odezwę do polaków na obczyźnie i prosić polskie pisma amerykańskie o poparcie kwesty, organizowanej w Ameryce przez Wydział Narodowy w tym samym terminie co w kraju i pod tym samym hasłem.

„Paryskiego“.

Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że w teatrze „Paryskim“ demonstrowany będzie jeszcze dziś we wtorek na żądanie publiczności piękny dramat „Zaczarowany ogród“, który ściągają codziennie do „Paryskiego“ licznych widzów.

Wiejscy paskarze.

Nasi posażni kmiotkowie, widząc, że mieszkańcy Częstochowy (nie mówimy o paskarzach) nie cenią, nie chcą koniecznie ilości kartofli, postanowili nas widać zupełnie ogłodzić, żądają bowiem za przywiezione do miasta produkty wsi ceny tak wysokie, że artykułów tych nabycie już wprost niepodobna.

Wczoraj jeden z właścicieli okolicznych miał czelność żądać w Częstochowie za ćwierć łahyeh kartofli aż mk. czterdzieści osiem.

Czyby nie dało się w odpowiedni sposób zapobiedz wyzyskowi paskarzy ze wsi, którzy już nie znają miary w obdzieraniu nas?

Marjan Dubiecki w Cytadeli.

WARSZAWA. Wczoraj o 11 przed południem bawiący w Warszawie, więzień i towarzysz więzienny Traugutta, wraz z członkiem pomocy naukowej dla żołnierza polskiego, udał się samojazdem do tragicznego i historycznego pawilonu X w cytadeli.

Korytarzem na lewo udano się do celi nr. 7 (dziś zanumerowaną nr. 117), w

której siedział najpierw Marjan Dubiecki w r. 1864, zanim go przeniesiono do celi nr. 19, obok Traugutta, który siedział pod nr. 20. Celę tę można było odnaleźć z trudnością tylko, albowiem moskale zamienili ją na miejsce ustępów. Jednakże dokładne ślady dawnych drzwi, wiodących z korytarza, pozostałości pieca i okna, naprowadziły Marjana Dubieckiego na niezbity ślad, że to właśnie była cela nr. 20, a więc cela Traugutta, obok której, pod nr. 19 siedział wówczas Dubiecki.

Został również ustalony przez Marjana Dubieckiego korytarz, którym prowadzono Traugutta na śmierć. Tym korytarzem wyszli wszyscy na dziedziniec spacerowy dla więźniów, gdzie Dubiecki po rozpatrzeniu się, wskazał miejsce furtki, przez którą jechały dni 1 sierpnia 1864 wozy, wiozące na śmierć członków ówczesnego Rządu Narodowego.

Szczegółów o dniu egzekucji dowiedział się wtedy Dubiecki od Jarosława Dąbrowskiego, siedzącego również w cytadeli, a późniejszego generała francuskiego podczas zajęć paryskich w r. 1871 poległego w tychże walkach.

Po tych wyjaśnieniach wrócono znów tym samym korytarzem do celi, a po pełnym szukaniu odnaleziono również t. zw. „salę widzeń“ i miejsce, gdzie stał konfesyjonał dla skazańców, przy którym odbywali ostatnią spowiedź.

Przytem przekonano się, że i to miejsce zamienili moskale na ustęp. Były to zarządzenia celowe i umyślne ze strony władz moskiewskich w cytadeli, aby miejsca, poświęcone jako krwawe, męczennicze, a drogie pamiątki, zohydzić i sprofanować. Tego samego systemu trzymał się i w Wilnie Murawiew — wieszateł, który na plac egzekucji za miastem kazał wywozić śmiecie i ekskrementa z miasta. Był to cynizm prawdziwie moskiewski, odziedziczony po Katarzynie Bezwstydnej.

Po zbadaniu tego wszystkiego udano się do Domu żołnierza polskiego w cytadeli, gdzie obecni podejmowali dostojnego gościa skromnym śniadaniem. Podczas śniadania przemówił najpierw pułk. Szunig, jako gospodarz; potem prof. Julian Kłos, jako przedstawiciel ministe-

rum Sztuki i kultury, oraz ppor. Dąbrowski. W pięknych a prostych słowach odpowiedział im Marjan Dubiecki, zaznaczając, że honorów, jakie nań spadają, nie bierze do siebie ale do tradycji tych lat męczeństwa i niewoli, które jednak przyczyniły się do utrzymania ducha i były ciągłością protestu całego narodu.

Życie kraju.

Postępowanie służby folwarcznej.

W kutnowskim powiecie w majątkach Rycorzewa, Bielawkach i w Gościńskim powiecie w maj. Skrzyszawy, robotnicy usunięci z mieszkań przez komornika sądowego, powrócili do tychże mieszkań, wybijając zamknięte przez komornika drzwi i mieszkają nadal nie chcąc słuchać żadnych perswazji, a nawet grożąc, że za nich związek zawodowy nowy strajk w powiecie zorganizuje.

Rabunki w powiecie żydaczowskim.

Łopie ruscy ze wsi Kotoryn powiatu żydaczowskiego, wyposażeni w broń przez cofające się wojska ruskie czynili wyieczki do wsi okolicznych pod przewodnictwem Wasyla Mazura, wachmistrza wojsk ruskich, przyczem pastwą rozszalałej dziedziny padały wszystkie folwarki polskie. — Wystana na miejsce ekspedycja karna polska, wykryła w chatach 35 karabinów wraz z amunicją. Winnych napadów rabunkowych 15 chłopów aresztowano.

Anarchja i bandytyzm pod Szczecznym.

Z Szczecznym donoszą do „Nowej Jutrzenki“:

W miesiącu czerwca b. r. wtargnęli bandyci do kilku gospodarzy we wsi Szperówce i zabrali im kilka tysięcy koron, zabili niejakiego Jarosławskiego, i zbiegli, kryjąc się bezkarnie po lasach.

We wsi Sasadce wtargnęli znów ci sami bandyci do żyda, któremu zabrali kilkaset rubli i koron, oraz lokciowizny na kilkaset koron. Bandyci zbiegli.

W Radeczniczy zamierzali wtargnąć do OO. Bernadynów, ale im się to nie udało.

Grasujący tu od niedawna bandytyzm jest dla tutejszej spokojnej ludności wielkim postrachem, zarówno w nocy jak i w dzień, zarówno w domu, jak i w polu przy robocie, ponieważ bandyci urządzają napady i gwałcą.

Wsie: Zrebec, Tworzyczów, Sulów i kolonia Sulowska, wyrabawszy drzewo w lesie Ordynackim, biorą się teraz do koszenia łąk dworskich na sposób bolszewicki.

OGŁOSZENIE.

Częstochowski Urząd Powiatowy, na zasadzie art. 1 Ustawy o rzeczonych świadczeniach wojskowych, wzywa wszystkich właścicieli rowerów w powiecie, aby w dniu 29 lipca o godz. 9 rano stawili się wraz z swymi rowerami w Urzędzie Powiatowym w wydziale II (ul. Dąbrowskiego, d. Szkolna nr. 4) gdzie komisja właściwa, po zaopiniowaniu przez przedstawiciela wojskowego, dokona ich oceny.

Na przyjęte rowery wydany zostanie kwit platny w miejscowej kasie wojskowej.

Zgodnie z art. 15 powyższej ustawy, rowery nie dostarczone podlegają konfiskacie, a właściciele ich będą karani aresztem do 1 roku lub grzywną do 100.000 Mk.

Częstochowa, dnia 27 lipca 1919 r.

Komisarz Rządu w. z. RĄCZKA.

Ubrania, kapki do tramien panto-
file papierowo dla nieboszczyków. Posiada na składzie **Sala zarobkowa** przy towarzystwie Ochrony Kobiet III Aleja Nr. 65

Przyjmuje również zamówienia na wszelkie wyroby introligatorskie.

Warsztaty

reparacje wag i odważników
Żelazna 5. I. Rassalski

Brzytwy specjalne dla fryzjerów poleca specjalny skład wyrobów nożowniczych II Aleja 35.

TEATR „PARYSKI“

ulica Panny Marji Nr. 19.

Program od soboty 26 do poniedz.
28 lipca r. b.

Muzyka: Oktet Artystyczny po
dyrekcją pana
Jerzego Bursika
„dyrektora ork. w Zakopanem“.

Dla dzieci i młodzieży wzbronione

ZACZAROWANY OGRÓD

Wspaniały 5-cio aktowy dramat miłosny podług scenariusza genialnego pisarza **Gabriela d'Annunzio** z wszechświatowej sławy artystką najpiękniejszą rzymianką

Pina Menichelli w roli głównej.

Rad program:

Gertaldo i okolice (zdjęcia z natury)

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsce nie podwyższone.

Żądajcie wszędzie!

Mydło z „RYBKĄ“

I gatunku zawierające 63—66 proc. tłuszczu

Towarzystwa

Zjednoczonych Fabrykantów Mydła

w Częstochowie.

Kantor fabryczny: ul. Nadrzeczna Nr. 10.

Żądajcie wszędzie!

Doktor

Stefan Puryński

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz.
Częstochowa ul. Kilińskiego Nr. 5
(Piękna) i piętro

Doktor medycyny

Edwin PETRYKAT

b. lekarz kliniki Prof. Lessera

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wioz.

w Częstochowie ul. Szkolna 6, I piętro.

Warszawska Szkoła Położnych

przy Miejskich Zakładach Położniczych.

Ilość uczennic ograniczona.

Kurs roczny rozpoczyna się od 1 Października i 1 Kwietnia. Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. st. Warszawy. Wydział Szpitalny, ul. JASNA 1

Ogłoszenie.

W dniu 14 sierpnia r. b. o godz. 12 w poł. odbędzie się w biurze Magistratu m. Częstochowy licytacja „in plus“ zapomocą deklaracji, złożonych w zapieczętowanych kopertach na wydzierżawienie prawa połowu ryb w rzece Warcie w obrębie gruntów, należących do m. Częstochowy, na przeciąg czasu od dnia 1 września 1919 r. do dnia 1 września 1920 r. od sumy mk. 102.

Życzący sobie wziąć udział w licytacji winien przedstawić Magistratowi (Wydział II) nie później jak o godz. 12 w poł. w dniu przetargu deklarację w kopercie zapieczętowanej z napisem: Do Magistratu m. Częstochowy Deklaracja do licytacji na wydzierżawienie prawa

połowu ryb w rzece Warcie.

Do deklaracji dołączyć należy wadium w sumie mk. 70.

Blisze warunki mogą być przejrane w Wydziale II-im Magistratu.

Prezydent **A. Bandkiewicz Stępiński**
L. n. K. **Malinowski**

Uwaga!!! Tanie zelówki z najlepszej skóry w niewielkiej ilości pozostały jeszcze do nabycia. Bazar II aleja 25 i Bazar Dojazd 5 męskie mk. 7 damskie mk. 6 za parę.

Sala zarobkowa Aleje 65 wyrabia na hurt i na detal pudełka papierowe, torbki, oprawy książki, szyje bieli zne papierowe i t. p.

Marki używane okupacyjne i obecne kupuje księgarnia A. Egera w Częstochowie.

1000 mk. pożyczki poszukuję talne. Zawodzie ul. Majowa 6 Rudzki